

Materiał sponsorowany 31 mar, 12:18

Nieskażona natura i tętniące życiem miasta - Skania w południowej Szwecji. Dobry pomysł na bliską majówkę i na wiosenny wypad

Majówka tuż tuż, potem długie i ciepłe czerwcowe weekendy, warto więc rozejrzeć się za miejscem gdzie możemy nie tylko ciekawie spędzić czas, ale również poruszać się na świeżym powietrzu po długich zimowych miesiącach, czy zająć się swoim ulubionym hobby, na przykład wędkowaniem albo pieszymi wycieczkami.

Udostępnij



Idealne miejsce jest dosłownie w zasięgu ręki, to oddzielona wodami Bałtyku południowa część Szwecji, **magiczna Skania**.

Tutaj, zwłaszcza wiosną, jest się czym zachwycać... Natura gra bezsprzecznie pierwsze skrzypce. Sielskie krajobrazy, wszechobecna zieleń, strome klify i łagodne wzniesienia, malownicze jeziora i miasta, które do przyrody się dopasowują. Zimno i nieprzyjemnie? Może w okolicach koła podbiegunowego, ale nie na południu. W Skanii wiosną i latem potrafi być naprawdę upalnie.

Skania w ogóle ma swój nieodparty urok. Może jest spokojnie, ale na pewno nie nudno. Warto odwiedzić takie miejsca, jak Ystad, Kivik, Malmö i Lund, aby się o tym przekonać. A żeby tam się dostać, wystarczy jedynie bilet na prom. Po ośmiu godzinach rejsu można od razu zacząć zmieniać zdanie. Dla tych którzy chcą spędzić szalony weekend Unity Line oferuje pakiet w dobrej cenie, łączący **przeja promem z ofertą hotelową w Skanii**.

Skania to miejsce gdzie warto zostać na dłużej, odpocząć wśród nieskażonej natury, powędkować, pojeździć na rowerze, ponurkować, pospacerować. Na dłuższe pobyty polecamy **domy wakacyjne Novasol**, które również w dogodnym pakiecie cenowym oferuje Unity Line.

Ystad – fenomen nocnego trębacza

To tutaj docierają promy ze Świnoujścia. Miasteczko jest niewielkie (w samym Świnoujściu można by zmieścić Ystad 24 razy), ale z pewnością urzekające. Starówka ma swój niepowtarzalny klimat – wąskie uliczki, kolorowe domki i średniowieczne zabytki. Znajdziecie tu najczęściej domów szachulcowych w całej Szwecji – jest ich ponad trzysta! Charakterystycznym miejscem jest gotycki kościół Świętego Piotra. Jest to jeden z najlepiej zachowanych obiektów sakralnych w całym państwie, chociaż współcześnie nie pełni już funkcji religijnych. Do kościoła

REDAKCJA POLECA



Dziki półwysep Wielkiej Brytanii

PODRÓŻE

- Hotele Sharm el-Sheikh
- Lepiej kupić wycieczkę w dużym biurze podróży czy raczej małym, niezależnym?
- Gdzie rezerwować bilety lotnicze?
- Które regiony warto zobaczyć?

więcej dyskusji »

POPULARNE W ONECIE



Nie żyje uczestnik "Bitwy na głosy". Przegrał walkę z białaczką



Zwiewne sukienki i sportowe buty – jak je łączyć?



Marc Bartra odnalazł odważną fankę



Norweskie media pospieszyły się z odebraniem rekordu Kamilowi Stochowi



Anna Lewandowska pokazała zdjęcie ciężowego brzucha. Jest

Ta strona używa **cookie** i innych technologii. Korzystając z niej wyrażasz zgodę na ich używanie, zgodnie z aktualnymi **ustawieniami przeglądarki**.



głosy"



Jaka będzie pogoda na Wielkanoc? Prognoza na 14 dni



Istnieje życie po śmierci? Naukowcy są już pewni. I mają dowody

przylega klasztor Franciszkanów. Obok roztaczają się małe ogrody – jeden z kapustą, ziołami i piwoniami, drugi różany.



© Silvia Man/imagebank.sweden.se

Drugim ważnym kościołem w Ystad jest romański Sankta Maria Kyrka. Wzniesiony ok. 1200 roku, w 1647 roku, podczas gwałtownej burzy został mocno zniszczony, a następnie odbudowany z elementami stylu renesansowego. Z wieży Kościoła Mariackiego codziennie rozbrzmiewa dźwięk trąbki. Hejnał na cztery strony świata jest grany co kwadrans, począwszy od 21:15 aż do 1:00 w nocy! Skąd wzięła się ta tradycja? Jako że dawniej większość zabudowań w mieście była drewniana, nad bezpieczeństwem czuwał na wieży strażnik - trębacz. W razie pożaru miał wszczać alarm, krótkimi sygnałami zaś informował, że wszystko jest w porządku. Mieszkańców zdają się nie drażnić te późnowieczorne hałasy. Co więcej, gdy władze miasta chciały zrezygnować z tego zwyczaju, rozpoczęły się protesty!

Ystad może wydawać się sielankowe, ale ma też swoje mroczne oblicze. Pisarz Henning Mankell osadził tu akcję swoich kryminałów z Kurtem Wallanderem w roli głównej. Uroczę miasteczko jest w nich świadkiem krwawych zbrodni. Warto zaplanować wycieczkę śladami melancholijnego inspektora policji. Na trasie są miejsca znane z książek bądź seriali nakręconych na ich podstawie, m.in. Hotel Continental, dom przy Mariagatan 10, kwaciarnia na rogu Pottmakaregränd i Västra Vallgatan oraz oczywiście ulubiona cukiernia Wallandera – Fridolfs. Właściciele przybytku serwują nawet specjalne ciasto na jego cześć – biszkopt z bitą śmietaną i marcepanem... w kolorze policyjnym. Dość kaloryczne, ale doskonale wpisujące się w jadłospis naszego bohatera.

Kivik – czar sadów owocowych

Ulubionym ciastem Kivik jest za to jabłecznik. Zresztą w tym mieście znajdziecie wszystko, co jest zrobione z jabłek, jak w znanym wierszu Jana Brzechwy „Entliczek Pentliczek” – „duszone są jabłka, pieczone są jabłka i z jabłek szarlotka, i placek, i babka.” Są też jabłka dla dorosłych w postaci cydru i calvadosa. Pod koniec września odbywają się nawet specjalne jabłkowe jarmarki. Jedną z ich podstawowych atrakcji jest odsłonięcie obrazu wykonanego z wielu tysięcy tych owoców.

Miasto leży na wschód od Ystad, w regionie Österlen. Sama nazwa okręgu wskazuje na jego położenie (öster om leden – na wschód od szlaku). Jabłkowe szaleństwo rozpoczęło się pod koniec XIX wieku, kiedy to pierwszą plantację założył Henric Akesson, który docenił korzystny klimat miejsca. Obecnie sady porastające wzgórza Österlen zapewniają 2/3 produkcji jabłek w całej Szwecji. W nietypowym muzeum, w **Domu Jabłka w Kivik** można przyjrzeć się z bliska

technologii przetwarzania owoców, poznać historyczne receptury i zobaczyć różne odmiany jabłonek.

Jadąc z Kivik do przetwórnicy, warto zboczyć na chwilę z trasy, aby zwiedzić archeologiczną perełkę. Kungagraven to kamienny kurhan pochodzący z epoki brązu. Nazwa sugeruje, że jest to miejsce królewskiego pochówku. Na to, że pochowano w nim znaczące osobistość wskazuje z pewnością rozmiar kopca. Nasyp ma średnicę aż 75 metrów! Wnętrze grobowca pokryte jest rysunkami przedstawiającymi dawne życie ludzi zamieszkujących tereny Skanii.

Malmö – piękno nowoczesnej architektury

Miasto, które najlepiej przedstawia współczesne życie Szwedów to z kolei położone na zachód od Ystad – Malmö. Kosmopolityczne, nowoczesne i bardzo ekologiczne. Niegdyś najbardziej uprzemysłowione miasto Skandynawii w krótkim czasie stało się synonimem dbałości o środowisko naturalne.



©Aline Lessner/imagebank.sweden.se

Zupełną transformację przeszła m.in. nadmorska dzielnica Västra Hamnen. Na terenie dawnej stoczni utworzono kompleks mieszkalny, który energię czerpie z odnawialnych źródeł, takich jak elektrownia wiatrowa, kolektory słoneczne czy wody termalne. Dzięki temu mieszkańcy nie muszą płacić za prąd. Więcej udogodnień? Odpady wywożone są bezobsługowo, ogrody i trawniki nawadniają się same, a w bliskim otoczeniu są miejsca, które zapraszają do spędzania czasu na świeżym powietrzu: place zabaw, drewniane podesty nad morzem i porozwieszane w zacisznych miejscach hamaki. Symbolem dzielnicy jest wieżowiec Turning Torso. Został zaprojektowany przez Santiago Calatravę na wzór męskiego torsu. Ma 54 piętra, 190 metrów wysokości, składa się z 9 sześciątów skręconych w lewą stronę i oczywiście w 100 procentach jest zasilany zieloną energią.

Wiele popadających w ruinę fabryk i magazynów przeszło w Malmö gruntowną odnowę. Jedną z ciekawszych metamorfoz jest przekształcenie starej elektrowni w muzeum sztuki nowoczesnej. Pomiędzy zabytkowe budynki włożono pomarańczową stalową bryłę. Wbrew pozorom, elementy historyczne i nowoczesne świetnie się uzupełniają, a soczysty kolor pasuje do sąsiadującej cegły. Inny przykład ciekawej rewitalizacji? W ogrodzie botanicznym Slottsträdgårdens, w budynku dawnej szklarni powstała restauracja!

Lund – moc olbrzyma Finna

Oddalone o niecałe 30 kilometrów od Malmö, Lund także świetnie radzi sobie w łączeniu starego z nowym. Miasto pamięta zamierzchłe czasy (założone zostało prawdopodobnie w X wieku), ma długie tradycje uniwersyteckie i jednocześnie kipi młodością. Duża w tym oczywiście zasługa studentów – ponad 20% mieszkańców to ludzie w przedziale wiekowym 20-29 lat. Dzięki temu w mieście swoje siedziby mają największe międzynarodowe firmy, takie jak Ericsson, Sony Mobile i Gambio.



©Per Pixel Petersson/imagebank.sweden.se

Sam uniwersytet uchodzi za jeden ze stu najlepszych na świecie. Został założony w 1666 roku i posiada bogate zaplecze badawcze w wielu dziedzinach, m.in. w medycynie, inżynierii i technologii oraz architekturze. Warto zwiedzić teren kampusu, zobaczyć zabytkowe budynki i towarzyszące im, wbite w trawnik kamienie runiczne z epoki Wikingów. Wychodząc poza Regia Academia Carolina, trzeba koniecznie pójść w stronę starówki. Wąskie brukowane uliczki, parterowe domki, a w niektórych z nich klimatyczne kawiarnie, w których można celebrować fikę, wypijając kawę i zjadając cytrynową bułeczkę.

Będąc w historycznym centrum Lund, nie sposób nie zauważyć monumentalnej katedry. Romańska bazylika przytłacza ogromem fasady – czworokątne wieże wznoszą się na wysokość 55 metrów! Mimo iż kościół powstał w 1145 roku, wieże zostały dobudowane dopiero w drugiej połowie XIX wieku, z pomysłu architekta Helgo Zettervalla, który chciał nadać świątyni jeszcze bardziej średniowieczny charakter. Jednym z ciekawszych „gadżetów” ukrytych w nawie jest astronomiczny zegar z 1425 roku. Odmierza nie tylko godziny, ale także wskazuje na fazy księżyca i drogę słońca na tle znaków Zodiaku. Całkiem potężny mechanizm.

W katedrze zresztą wszystko jest wielkie. Pod prezbiterium i transeptem ukryta jest okazała krypta. Jedną z kolumn trzyma się olbrzym Finn. Legenda głosi, że został zamieniony w kamień, ponieważ chciał zburzyć świątynię – tak zdenerwowały go dźwięki kościelnych dzwonów. Jest też wielka tajemnica związana z biskupem Winstrupem. Został on tutaj pochowany w 1679 roku. Kiedy po 350 latach otworzono trumnę, okazało się, że jego ciało jest w stanie nienaruszonym. Podobno to efekt warunków klimatycznych, jakie panowały wewnątrz krypty, a także antyseptycznych ziół umieszczonych w grobowcu.

Skanią do Skanii

Zaintrygowani? Nic prostszego, aby zaspokoić swoją ciekawość. Na prom możecie zabrać samochód i na własną rękę odkryć południową Szwecję. Jeśli wolicie, aby ktoś zadbał o was kompleksowo, zdecydujcie się na jedną z wycieczek organizowanych przez Unity Line. W tym sezonie w ofercie jest m.in. majówkowa wyprawa pod hasłem „Magia południowej Szwecji”, wakacyjna podróż „Smaki

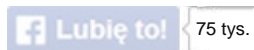
Szwecji – Kivik – Kraina Jabłka” oraz jednodniowy wypad do Malmö, który także zahacza o Ystad.

Czas się ruszyć po zimie!

www.unityline.pl

Materiał sponsorowany przygotowany przez Unity Line i Visit Sweden

Udostępnij



Autor: Agnieszka Blandzi VisitSweden, Źródło: Visit Sweden

Podróże

[Pokaż więcej](#)



[O firmie](#) | [Prywatność](#) | [Reklama](#) | [Praca w Onecie](#) | [Archiwum](#)

© 2017 Grupa Onet.pl S.A. - Developed by DreamLab